II C 282/24, Roszczenia związane z kredytem hipotecznym waloryzowanym kursem euro oraz ocena abuzywności klauzul przeliczeniowych w umowie konsumenckiej. Sposób ustalania kursów walutowych i możliwość utrzymania umowy po eliminacji klauzul niedozwolonych. - Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi

LEX nr 3936896

Wyrok

Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 czerwca 2025 r.

II C 282/24

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodnicząca: Sędzia SO Ewa Steckiewicz-Ochocka.

Sentencja

Sąd Okręgowy w Łodzi, II Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2025 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. G., M. G. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie

1. oddala powództwo;

2. zasądza od A. G., M. G. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.834 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) z tytułu zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sygn. akt II C 282/24

Uzasadnienie faktyczne

Pozwem z dnia 29 stycznia 2023 r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W., powodowie A. G., M. G. domagali się stwierdzenia nieważności umowy zawartej w dniu 17 lutego 2011 r. Wnieśli zasądzenie od pozwanego kwot uiszczonych w realizacji umowy w okresie od 4 kwietnia 2011 r. do dnia 5 października 2023 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu. Wnieśli także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W treści uzasadnienia powodowie podali, iż zawarli umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem euro, która w ich ocenie w treści swojej zawiera szereg klauzul abuzywnych odnoszących się m.in. do waloryzacji kredytu, umożliwiających pozwanemu jednostronne wpływanie na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie, skutkujących naruszeniem zasady równości stron.

Jak podali w toku zawierania umowy działali jako konsumenci, zaś kwestionowane zapisy umowy nie były indywidualnie negocjowane, stanowiły one element wzorca umownego stosowanego przez bank powszechnie w obrocie z jego klientami.
(pozew, k.4-13)
W odpowiedzi na pozew z dnia 5 kwietnia 2024 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany wskazał, iż kwestionuje on powództwo zarówno co do zasady jak i jego wysokości.
Strona pozwana wywiodła, iż umowa kredytu, której postanowienia powodowie kwestionują, była umową kredytu walutowego, zaś to na wyraźny wniosek powodów przyjęto samą walutę waloryzacji kredytu, jak również sposób waloryzacji. Pozwany podniósł nadto, iż powodowie zostali w sposób zrozumiały poinformowani o wiążącym się z zawarciem umowy ryzyku, zaś kwestionowane zapisy umowy pozostawały zgodne z przepisami obowiązującego prawa oraz nie prowadziły do naruszenia interesów kredytobiorców.
Domagał się także sprawdzenia wartości przedmiotu sporu.
(odpowiedź na pozew, k.48-77)
Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:
(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. obecnie działa pod (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.
(okoliczność niesporna)
Powodowie planowali zakup mieszkania, który to miał zostać sfinansowany ze środków uzyskanych z umowy kredytu hipotecznego. Powodowie wystąpili o udzielenie kredytu w konkretnym banku z polecenia znajomego. Nie sadzili że kurs waluty wzrośnie. Powodowie nie mieli wiedzy o tym czym jest stosowany spread walutowy, jak wpłynie na wysokość rat kredytu. Powodowie są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy.
(zeznania powodów e-protokół k.162v-163)
Wnioskiem z dnia 19 stycznia 2011 r. powodowie wystąpili o przyznanie kredytu na kwotę 74.600 euro z okresem kredytowania wynoszącym 360 miesięcy.
Wraz z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenia, w treści których podali, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu zarówno w złotych, jak i w walucie obcej oraz symulacjami wysokości rat w złotych i w walucie, decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie obcej pozostając świadomym ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu mogącego mieć wpływ na wysokość płaconych przez nich rat kredytu w okresie kredytowania. Nadto, powodowie oświadczyli, że został poinformowani o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu zmienną stopą procentową.
(wniosek kredytowy k.81-86, oświadczenie k.110,111)
W dniu 17 lutego 2011 r. powodowie, zawarli z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. D. (którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.) umowę kredytu hipotecznego nr (...).
Kredyt przeznaczony był na nabycie na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...).

Kredyt udzielony został w euro w kwocie 74.600 na okres od uruchomienia do dnia 4 marca 2041 r. Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo, najpóźniej do dnia 17 maja 2011 r., a przekazanie środków nastąpić na rachunek zbywcy kredytowanej nieruchomości.
Oprocentowanie kredytu ustalono według stopy zmiennej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,39000%. Jako wariant spłaty kredytu ustalono miesięczne malejące.
Spłata kredytu wraz oprocentowaniem i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zwarciem umowy kredytu następowała poprzez obciążanie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kredytobiorcy kwotą raty i innych należności kredytobiorcy oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżący obsługi kredytu.Powodowie mieli do dyspozycji dwa rachunki do spłaty walutowy i złotowy. Mogli dokonywać spłaty według własnego wyboru poprzez wpłatę na rachunek kwot w CHF lub PLN.
W przypadku kredytu walutowego należności banku wyrażone w walucie kredytu bank pobierał przez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w PLN, stanowiącą ich równowartość kwoty w złotych ustalaną według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata kredytu walutowego następowała w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty była przeliczona najpierw na PLN po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następowała po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut, bank stosował kurs z daty spłaty.
Zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 111.900 euro ustanowiona na kredytowanej nieruchomości, cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, pełnomocnictwo do rachunku bankowego, poddanie sięegzekucji, pełnomocnictwa do rachunków bankowych.
Kredytobiorca w każdym czasie mógł złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na walutę, w której bank oferuje danego rodzaju kredyty, przy czym wniosek taki podlegał ocenie co do zdolności kredytowej kredytobiorcy do spłaty kredytu we wskazanej przezeń walucie i co do skuteczności ustanowionych zabezpieczeń. W tym przypadku w aneksie do umowy strony ustalą wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo na wybraną walutę, zaś przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania kredytu, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę nastąpi w dniu zmiany waluty kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu), obowiązującego w banku według Tabeli Kursów.
Wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna nastąpić w PLN, wówczas spłacona kwota była przeliczana na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów w dacie spłaty. Za zgodą banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej niż waluta kredytu - w takim przypadku wpłacona kwota zostanie przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku w dacie spłaty na podstawie Tabeli Kursów.
(umowa, k.17-21, regulamin k.22-31)

W dniu 3 marca 2011 r. powodowie złożyli dyspozycję uruchomienia kredytu, w której to wskazał walutę polską jako walutę przelewu.
Obecnie kredyt jest spłacony. Powodowie spłacili 390.728,86 zł i 161,97 CHF. (dyspozycja wypłaty, k.113, zaświadczenia, k.32-37, wykaz spłat k.115-132)
Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, których wiarygodność nie była kwestionowana oraz treść zeznań złożonych przez powodów.
Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powodów co do okoliczności towarzyszących zawarciu przedmiotowej umowy.
Na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd pominął dowody z zeznań świadków, jako pozbawionych znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić należy, iż świadkowie ci nie uczestniczyli w obsłudze powoda jako klienta banku, posiadana przez nich wiedza ograniczała się więc do sposobów finansowania akcji kredytowej przez bank, mechanizmu rozliczeń zobowiązania oraz funkcjonujących w banku wewnętrznych standardów obsługi klienta. Nie zachodziła także potrzeba korzystania w sprawie z wiadomości specjalnych, wobec czego wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zostały pominięte.

Uzasadnienie prawne

Sąd Okręgowy zważył co następuje:
Powództwo, jako niezasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie.
W niniejszej sprawie strona powodowa wniosła o ustalenie nieważności umowy oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwot uiszczonych w realizacji umowy kredytu z dnia 17 lutego 2011 r., tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu.
Już na wstępie wskazać należy, że brak jest podstaw do oceny spornej umowy o wyżej wskazanej treści za sprzeczną z przepisami prawa czy zasadami współżycia społecznego.
Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie zaś z § 2 wskazanego artykułu nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Z kolei, w myśl at. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Uznanie zatem umowy kredytu za nieważną w całości wymagałoby ustalenia, że umowa taka jest sprzeczna z ustawą, ma na celu obejście ustawy albo jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Tylko takie ustalenie umożliwi uznanie całej umowy kredytu za nieważną.
Umowę kredytu reguluje art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r., t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2357, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Umowa kredytu zawarta między stronami zawiera wszystkie obligatoryjne elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym

określenie kwoty kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu, jak również wysokości oprocentowania i zasad zmiany tej wysokości.
W tym miejscu należy wskazać, że w przedmiotowej umowie kredytu, wbrew twierdzeniom strony powodowej, kwota kredytu została wprost wskazana w euro. Jednocześnie wypłata kredytu co do zasady miała nastąpić w euro a spłata kredytu co do zasady miała następować z rachunku prowadzonego w walucie kredytu (rachunek walutowy został wskazany w samej Umowie). Wypłata kredytu w walucie polskiej była uprawnieniem kredytobiorcy, który poprzez określenie właściwego celu kredytowania oraz sposobu wypłaty dokonywał wyboru, decydując się na wydanie Bankowi stosownych dyspozycji uruchomienia. Również spłata kredytu w walucie polskiej była poddana swobodnemu uznaniu kredytobiorcy, któremu mimo zobowiązaniu do spłaty kredytu w jego walucie (w euro) przyznano uprawnienie do spłaty w walucie polskiej. To wszystko wskazuje, że sporny kredyt był kredytem walutowym, a tego rodzaju kredyt nie jest sprzeczny z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i mieści się w swobodzie umów, statuowanej art. 353^1 k.c.
Gdyby jednak ocenić odmiennie, że sporna umowa kredytu stanowi kredyt denominowany, to również w tym przypadku Sąd nie znajduje podstaw do podważenia samej dopuszczalności denominacji kredytu. W przeciwieństwie do kredytów indeksowanych (waloryzowanych) do walut obcych, przy kredycie denominowanym w walucie obcej kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej od początku. Waluta obca w takiej konstrukcji kredytu nie jest miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., sygn. I ACa 681/18). W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że taka umowa kredytu (Sąd Najwyższy wypowiadał się w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353^1 k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). W zakresie umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) także dochodzi bowiem do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku denominacji walutowej. Sąd Najwyższy dostrzegł również, iż regulacja zawarta w art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. (tzw. ustawa antyspreadowa), potwierdziła taką interpretację przepisów - stanowi wyraz woli ustawodawcy w tym przedmiocie. Przepis ten stanowi, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14 Sąd Najwyższy wywiódł, iż przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i potwierdza, że ustawodawca zdecydował się na wyróżnienie pewnych cech umowy kredytu

indeksowanego (a więc i denominowanego), a ideą dokonania nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad.

Wskazać również należy, że w orzecznictwie wskazano, że poddanie waloryzacji świadczeń z umowy kredytowej trudno potratować jako sprzeczne z funkcją tej umowy, która sprowadza się do odpłatnego sfinansowania przez bank określanego celu, jaki chce osiągnąć kredytobiorca. Zapisy umowy wykorzystują art. 358^1 § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądz, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania.

Tym samym, ani kredyt walutowy ani zastosowanie mechanizmu denominacji w umowach kredytu bankowego nie może być uznane za sprzeczne z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Wprowadzenie do umowy kredytu postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu lub jego rat mieści się co do zasady w granicach swobody umów i samo w sobie nie stanowi naruszenia żadnego przepisu prawa.

Strona powodowa uzasadniała sformułowane roszczenia również tym, że sporna umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, których eliminacja miałaby powodować upadek całej umowy wobec niemożności jej utrzymania w mocy w części. Tymi niedozwolonymi postanowieniami umownymi mają być postanowienia odwołujące się do kursów walut obcych stosowanych do przeliczeń kredytowych, a których wysokość była ustalana przez Bank.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do treści art. 385^1 § 3 k.c., nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385^1 § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385^1 k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 z późn. zm.). Stosownie do niego warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę, wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Ugruntowany jest przy tym pogląd, że kwalifikacja według przesłanek z art. 385^1 § 1 k.c. dokonywana powinna być według stanu na dzień kontraktowania, bez względu na późniejszy rzeczywisty sposób wykonywania umowy (por. uchwala z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Również na tle dyrektywy nr 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. L95, s.29-34, polskie wydanie specjalne: Rozdział 15, Tom 002, s. 288-293) przyjęto, że celem art. 4 ust. 1 tej dyrektywy jest ochrona konsumenta, toteż ocena nieuczciwego charakteru warunków

umowy powinna uwzględniać okoliczności, o których konsument wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawierania umowy. Ocena ta nie powinna zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron.
Proces kontroli niedozwolonych (abuzywnych) postanowień umownych (w prawie Unii określanych jako nieuczciwe warunki umowne) przez sąd krajowy składa się z dwóch odmiennych, następujących po sobie etapów. Pierwszy etap dotyczy kwalifikacji przez sąd krajowy postanowienia umownego jako niedozwolonej klauzuli, natomiast drugi, odnosi się do określenia przez ten sąd konsekwencji, jakie należy wyciągnąć z uznania jej abuzywności (opinia rzecznika generalnego M. S. z 13 września 2018 r., A. B., C-70/17 i C-179/17, pkt 65.
W przedmiotowej sprawie nie może budzić wątpliwości okoliczność, że zawierając ze stroną pozwaną umowę kredytową, kredytobiorcy posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki pozyskane z kredytu miały służyć sfinansowaniu nabycia lokalu mieszkalnego.
Następnie, zauważyć należy, że w art. 385^1 § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. W niniejszej sprawie domniemanie to nie zostało obalone przez stronę pozwaną. Powodowie w pozwie kwestionowali postanowienia odwołującą się do przeliczeń kursowych opartych na kursach banku.
Jednakże w umowie (pkt6.6.3) szczegółowo opisano sposób ustalania kursu waluty i nie można uznać iż kurs ten ustalano dowolnie, skoro był oparty na ogólnych miernikach obowiązujących na rynku walutowym.
Brak jest zatem podstaw, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej przez powodów postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty miała charakter abuzywny.
Nawet gdyby przyjąć, iż stosowanie kursów banku jako kursów przeliczeniowych jest niedozwolone, rozstrzygnięcia wymagała zatem kwestia, czy kwestionowane klauzule zawarte w treści umowy, a uznane za abuzywne, prowadzą do upadku całej umowy kredytu.
W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjmuje się, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nakazuje uznać warunek nieuczciwy za nieistniejący, zaś utrzymanie całej umowy powinno być weryfikowane w sposób obiektywny. Trybunał sprzeciwia się przy tym modyfikacji przez sąd treści umowy przez zastąpienie klauzul niedozwolonych innymi przepisami dyspozytywnymi z krajowego porządku prawnego, poza przypadkami gdy brak takiego zastąpienia prowadziłby do skutków niekorzystnych dla konsumenta, czyniąc ze stwierdzenia abuzywności sankcję dla niego dotkliwą (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z 15 marca 2012 r., C - 453/10, z dnia 30 kwietnia 2014 r., C -26/13, z dnia 26 marca 2019 r., C - 70/17 i C 179/17, z 3 marca 2020 r., C 125/18).
Sąd podziela przy tym stanowisko, zgodnie z którym bezskutecznością objęte są wyłącznie te treści umowy, postanowienia lub ich fragmenty, które mają charakter niedozwolony. Także część postanowienia umownego rozumiana, jako jednostka normatywna, a nie jednostka redakcyjna, może być odrębnym przedmiotem kontroli i sankcji, jeżeli po jej usunięciu reszta jest zrozumiała językowo i sensowna normatywnie. Zastosowanie częściowej tylko nieskuteczności danego postanowienia umowy, rozumianego jako jednostka redakcyjna,

umożliwia częściowe utrzymanie wyrażonej w postanowieniu intencji (tak też SN w sprawie II CSK 768/14 oraz R.Trzaskowski w "Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem - w poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji sprzeczności umowy obligacyjnej z prawem" s. 613 Lexis Nexis Warszawa 2013 r.). Chodzi wszak o rugowanie z umowy tego, co jest niedozwolone w znaczeniu nieuczciwego normowania pozycji stron, a nie całych jednostek redakcyjnych tworzących konstrukcje umowy, co zgodne jest z priorytetem utrzymania umów w mocy.

W tym miejscu wskazać trzeba, że w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. (I.W., R.W. przeciwko Bankowi (...) S.A., C-19/20) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dokonał analizy pojęcia nieuczciwych warunków w umowach z konsumentami oraz ich skutków. W szczególności Trybunał rozważał, czy wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że sprzeciwiają się one temu, aby sąd krajowy usunął wyłącznie mający nieuczciwy charakter element warunku umownego umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem. Podkreślił zwłaszcza, że dyrektywa 93/13 nie wymaga, aby sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane, ponieważ celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (tak też wyrok TSUE z 7 sierpnia 2018 r. w sprawie (...) SA przeciwko M. D. i M. (...) (C-96/16) oraz R. E. C. przeciwko B. de (...) SA (C-94/17), pkt 75 oraz powołane tam orzecznictwo). Wiąże się to ze stanowiskiem, że cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów.

W konkluzji w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. (I.W., R.W. przeciwko Bankowi (...) S.A., C-19/20, pkt 80) Trybunał Sprawiedliwości uznał, że brak przeszkód, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Przepisy dyrektywy stoją jednak na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

W rozpoznawanej sprawie należy stwierdzić, że nawet uznanie iż nie wiążą powodów jako kredytobiorców klauzule przeliczeniowe (ich usunięcie ze skutkiem ex tunc z umowy) nie sprawia to, że nie może ona nadal być wykonywana. W umowie wprost określono kwotę kredytu w euro - kwota został określona nominalnie. Waluta obca w przedmiotowej umowie kredytu nie jest miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. Znane i niezmienione pozostają kwota i waluta kredytu, ustalone są one w innych postanowieniach umownych niż te abuzywne. Zmianie nie podlegają warunki uruchomienia kredytu, które przewiduje wprost umowa. Zmianie nie podlega postanowienie zobowiązujące do spłaty kredytu w walucie kredytu. W ocenie Sądu, wypłata kredytu w złotych polskich - jako możliwość uruchomienia kredytu - w żaden sposób nie wpływa na kompletność

postanowień umownych. Kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, a pozwany wykonał swoje zobowiązanie i oddał do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu - spadkodawca powodów otrzymał, zgodnie ze złożoną przez niego dyspozycją, kwotę stanowiącą równowartość kwoty kredytu, w całości finansującą cel, na jaki został zaciągnięty kredyt. Kwotę tę powiększoną o odsetki zobowiązany był zwrócić pozwanemu bankowi. Co więcej, po wyrugowaniu z treści stosunku prawnego łączącego strony omawianej klauzuli (jako treści normatywnej) odwołującej się do ustalania kursu przez bank, jako niewiążącej konsumenta, umowa nadal zawiera w swej treści możliwość dokonywania spłaty zobowiązania przez kredytobiorcę bezpośrednio w walucie kredytu, tj. w euro, co było od początku przewidziane. Co się z tym wiąże, trudno uznać, aby wskazany zapis stanowił podstawę do stwierdzenia nieważności umowy - nie ma żadnych przeszkód, aby przedmiotowa umowa pozostała w obrocie. Eliminacja kwestionowanych klauzul nie powoduje wypaczenia stosunku prawnego, że - uwzględniając interesy każdej ze stron - naruszona zostaje wszelka równowaga stron w sposób uniemożliwiający jej przywrócenie na gruncie obowiązujących przepisów. Jak najbardziej jest możliwe osiągnięcie celu określonego przez TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13 i osiągnięcie "ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów".

Nadmienić należy również, iż w sprawie nie wykazano, by pozwany Bank przewidywaniami takimi, czy analizami odnośnie spodziewanego, konkretnego co do wartości, istotnego wzrostu kursu euro w przyszłości, dysponował i by na ich podstawie, świadomie wprowadzał w błąd swoich klientów.

Powyższe prowadzi do wniosku, że umowa łącząca strony, pomimo zawarcia w treści umowy spornych klauzul, ale która przewiduje wypłatę kwoty kredytu i jego spłaty w walucie kredytu od samego początku zawarcia umowy, może dalej być doniosłą w obrocie prawnym. Nie powoduje to bowiem wypaczenia stosunku prawnego, że - uwzględniając interesy każdej ze stron - naruszona zostaje wszelka równowaga stron w sposób uniemożliwiający jej przywrócenie na gruncie obowiązujących przepisów. Jak najbardziej jest możliwe osiągnięcie celu określonego przez TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13 i osiągnięcie "ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów". Należy wskazać, że, w ocenie Sądu, przewidziana w umowie możliwość żądania wypłaty kredytu w jego walucie, czyli w euro, wyłącza jednakowoż ewentualną abuzywność klauzuli przeliczeniowej. Gdyby kredytobiorcy zażądali wypłaty kredytu w euro, klauzula ta nie miałaby zastosowania a kredytobiorcy uzyskaną kwotę w euro mogliby wymienić na PLN na wolnym rynku.

Reasumując powyższe, w ocenie Sądu, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie dawała podstaw do uznania, że zawarta przez kredytobiorców z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowa kredytu jest nieważna. Żądania powodów jako oparte na nieważności umowy, nie zasługiwały na uwzględnienie. Skutkowało to oddaleniem powództwa.

Wskazać należy, że niedopuszczalnym było samodzielne ustalanie przez Sąd ewentualnej nadpłaty w wysokości uiszczanych przez kredytobiorców rat kredytu w związku ze stosowaniem postanowień niedozwolonych, wobec tego, że powyższe nie było objęte żądaniami pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.). W wypadku gdy między tym, czego żądał powód, a tym, co mogłoby mu zostać przyznane, istnieje różnica rodzajowa, orzekanie o czymś mniej nie jest możliwe i stanowiłoby to naruszenie zakazu orzekania ponad żądanie. Nadto w ocenie Sądu sposób ustalania kursu był przejrzysty i mógł pozostać w obrocie.
Z wyżej omówionych względów, oddaleniu podlegało także żądanie ustalenie nieważności umowy.
Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c. Pozwany wygrał proces. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego w postępowaniu głównym składały się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 zł i opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika zostało określone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1935). O odsetkach od kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1^1 k.p.c.